

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Peczkisa na 60. posiedzeniu Senatu w dniu 16 maja 2018 r.

Oświadczenie skierowane do pierwszego zastępcy prokuratora generalnego, prokuratora krajowego Bogdana Świączkowskiego

Szanowny Panie Prokuratorze Krajowy!

W związku z brakiem rozstrzygnięć w zgłaszanej już przeze mnie sprawie pana M.W., zamieszkałego (...), zwracam się z prośbą o ocenę postępu prac jednostki, która została zobowiązana do sprawdzenia sprawności i poprawności dotychczas prowadzonego postępowania prokuratorów. Załączam tekst kolejnej skargi od pana M.W. Z otrzymanych skarg wyłania się ciąg zaniechań oraz działań zmierzających do pogłębiania się istniejących od kilku lat problemów tego przedsiębiorcy. W prowadzonych działaniach trudno dopatrzeć się nadziei na triumf sprawiedliwości i na zaangażowanie się wzmiankowanej w skargach Prokuratury Rejonowej w K. w ściganie winnych łamania prawa.

Niestety, nie jest to jedyna sprawa, w której Prokuratura Rejonowa w K. nie wykazuje aktywności. Zgłaszane mi na dyżurach podejrzenia popełnienia przestępstw, co do których zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że są słuszne, uporczywie są umarzane. Mając na uwadze, że jest to efektem obecnego systemu prawnego, w którym prokuratorzy niechętnie stawiają zarzuty, ponieważ ewentualna porażka w sądach obciąża ich statystyki i utrudnia uzyskiwanie awansów, proszę o rozważenie złożenia do Ministerstwa Sprawiedliwości propozycji zmian prawa zmieniających obecną sytuację.

Bulwersują skarżących się kolejne umorzenia regionalnej prokuratury, pomimo deklarowanych publicznie przez władze państwowe oraz ministra sprawiedliwości nadchodzących zmian podejścia do przestępców.

Podaję przykładowe zgłaszane mi umorzenia z terenu K.

1. Umorzono sprawę postrzelenia z karabinu w szyję kierowcy samochodu przejeżdżającego obwodnicą położoną za wciąż działającą strzelnicą. Uznano, że miało ono „charakter losowego zdarzenia”. Osoby, które strzelały w tym czasie, ustalono.

2. Umorzono sprawę śmierci 40-latką dzień po opuszczeniu przez niego szpitala, który odesłał go do domu po krótkiej obserwacji.

3. Umorzono sprawę nielegalnego zagrabienia od rolnika i sprzedaży 20 ha pola (za cenę wielokrotnie zaniżoną) wskutek zмовы sędziny i komornika oraz bezczynności policji oraz prokuratury.

4. Nie podejmuje się skutecznych działań w sprawie sprzedaży 35 ha terenu inwestycyjnego przez gminę w sytuacji, gdy na konta gminy nie wpłynęły pieniądze za sprzedaż terenu. Są za to zobowiązania liczone w milionach złotych nowego właściciela terenu.

5. Umorzono sprawę przedsiębiorcy, który na podstawie kłamstw w dokumentach przetargowych uzyskał od gminy zlecenie na realizację robót (których nie realizuje).

6. Negatywny wynik kontroli NIK w sprawie realizacji inwestycji w spółce miejskiej w K. nie doczekał się żadnej reakcji prokuratury, która nie dostrzega problemu beztróskiego, niezgodnego z prawem wydawania publicznych środków bądź ignoruje stwierdzone w raporcie nieprawidłowości.

Rozumiem trudność obecnej sytuacji wprowadzania zmian, lecz nic widzę po stronie prokuratury w K. woli zainicjowania procesu naprawy dotychczasowego stanu rzeczy.

A oto tekst kolejnej skargi, jaką 9 maja 2018 r. otrzymałem od pana M.W.

„Od kilku lat walczę z postępującym atakiem wobec mojej osoby ze strony części udziałowców i obecnego zarządu firmy (...) sp. z o.o. z siedzibą w K., KRS nr (...). Przez kilkadziesiąt lat byłem pracownikiem, redaktorem naczelnym i współnikiem (...). Od roku 2010 pan M.P., prezes rozgłośni radiowej (wielokrotnie skazany za oszustwa i inne przestępstwa), wraz ze swoimi dziećmi, będącymi udziałowcami w (...), małymi krokami podejmowali działania zmierzające do przejęcia kontroli w firmie. I tak dopuszczali się wielokrotnych fałszerstw w dokumentacji rejestrowej spółki (protokoły z Walnych Zgromadzeń i inne najbardziej istotne dokumenty). Oprócz mojej osoby poszkodowani byli inni udziałowcy.

Prokuratura Rejonowa w K. prowadziła m.in. postępowania: 2Ds 452/14, PR 3 Ds. 17.2016, 3Ds 558/15, 2Ds 807/14, 2Ds 766/14. Wszystkie te postępowania dotyczą działań państwa P., w tym również związanych ze spółką (...) i moją osobą. We wszystkich tych sprawach dochodziło do fałszowania dokumentacji, co stwierdziła prokuratura, lecz ze względu na niewykrycie sprawcy umarzono je. Sfałszowane dokumenty nadal

funkcjonują w Sądzie Rejestrowym w O., Wydział KRS, a przestępcy w następnych latach dokonują następnych fałszerstw, tym razem na dokumentacji księgowej spółki, przejmują władzę w rozgłośni, uzyskują nakazy zapłaty i egzekwują nieistniejące długi. Prokuratura bezradnie przygląda się temu, nie prowadziła żadnych działań oprócz badań grafologicznych (potwierdzających popełnienie fałszerstw). Tylko moja osobista determinacja i prywatny akt oskarżenia w sprawie nr II K 78/17 przeciwdziałały tym przestępstwom. W dniu dzisiejszym brakuje mi sił i środków do samodzielnej walki o dobre imię i prawdę i sprawiedliwość”.

Z wyrazami szacunku
Grzegorz Peczkis